N^ER 24. z Warszawy Roku 1795. d. 24. Marca we Wtorek.

# KORRESPONDENT WARSZAWSKI y ZAGRANICZNY.

---

## *Obwieszczenie beśpieczeńſtwo i spokoyność powszechną zapewniaiące.*

Gdy pomimo kilkokrotnie nayuroczyściey zaręczone beśpieczeńſtwo osób i maiątków mieszkańców tuteyszego miaſta, znayduią się umyſly niespokoyne i burźliwe, które przez fałszywe i z ludzkością niezgadzaiące się wieści, usiłuią zatrwożyć spokoynych tuteyszego Miaſta Obywatelów, zatym ponawiaiąc zaręczenia dawnieysze uroczyście w tey mierze uczynione, zapewniam iak nayuroczyściey wszyſtkich tuteyszych obywatelów i mieszkańców, iż było i ieſt zawsze zamiarem moim przeſtrzegać beśpieczeńſtwa i spokoyności ogulney, i że takowe wieści, iako od osób źle myślących, i z zamięszania powszechnego korzyſtać chcących pochodzące, są płonne, fałszywe, i nieroſtropne, i że nikt z osób rozsądnych onym wierzyć, i takowych powtarzać niepowinien. Iżby zaś autorowie, czyli rozsiewacze takowych baśni wyśledzonemi i ukaranemi zoſtali, zalecam i przykazuię wszyſtkim Juryzdykcyom Wydziałowym i Officyaliſtom Policyi, ażeby ci pod odpowiedzią z osób, ſtarali się autorów fałszywych poſtrachów wyśledzić, i onych równie, iako i rozsiewaiących też fałsze bez względu na ſtan, płeć i kondycyą, końcem wymierzenia na nich publiczney kary zatrzymywali, aresztowali, i do Dyjourſtwa mego przyſtawiali. Obowiązuię oraz wszyſtkich spokoynych obywatelów, ażeby i ci, równie przykładaiąc się do spokoyności publiczney donosili mi o osobach, bądź cywilnych, bądź woyſkowych

Z

nieprzyzwoite i trwożliwe wieści rozgłaszaiących, a dla donoszących przyzwoitą nadgrodę zapewniam. Które to Obwieszczenie moie do Gazet podać, rozdrukować, i do Magistratu, dla ogłoszenia odesłać, Kancellaryi mey zalecam. — Dan w Warszawie dnia 23. Marca 1795. roku.

*Podpisano* BUKSHEWDEN.

Zgodno z Oryginałem zaświadczam.

*Raubach Sekret:*

## *O Sądach rozpoczynaiących się Mieyskich.*

MAGISTRAT MIASTA WARSZAWY. Wiadomo czyni, iż Sądy swe Magistratowe od dnia dzisieyszego w sposobie, przez Prawo Grodzieńskie i Ordynacyą Sądów Assessorskich Kor: przepisanym rozpoczyna. Y że w dni Poniedziałkowe i Srzodowe Sprawy Cechowe i Konfraterniy, we Wtorkowe zaś i Sobotnie Sprawy Policyine, i przez Appellacye od Sądów Burmistrzowskich, w inne zaś dni wszelkie inne Sprawy do siebie należne, do rozsądzenia przed się brać będzie. Dan w Kancellaryi dnia 23. miesiąca Marca roku 1795.

*Dom: Borakowski Mag: M. W. P.*

*z Warszawy d. 21. Martii.*

Po zfolgowaniu mrozów, które mocno tey zimy panowały aż do naprzykrzenia podróżnym i ubogim ludziom, a po nastąpieniu ostatnich dni Lutego odwilży i ciepła, mniemał każdy, że Marzec będzie ciepły, aliżci opacznie się stało, albowiem według annotacyi czynionych *Barometrum* i *Thermometrum* na Obserwatoryum Zamkowym J. K. Mci. dostrzeżono, iż

Dnia 1. Marca był gradus 1. mrozu z rana.
Dnia 2. gradus 1. ciepła z rana.
Dnia 3. gradus: 3. mrozu z rana.

Dnia 4. gradus: 2. mrozu z rana.
Dnia 5. gradus: 5. mrozu z rana.
Dnia 6. gradus 1. mrozu z rana.
Dnia 7 gradus: 2. mrozu z rana.
Dnia 8. Kongelacya z rana.
Dnia 9. Kongelacya z rana.
Dnia 10. gradus: 2. i pół mrozu z rana.
Dnia 11. gradus: 2. mrozu z rana.
Dnia 12. Kongelacya z rana.
Dnia 13. gradus: 2. i pół mrozu z rana.
Dnia 14. gradus: 7. mrozu z rana.
Dnia 15. gradus: 13. mrozu z rana.
Dnia 16. gradus: 9. mrozu z rana.
Dnia 17. Kongelacya z rana.
Dnia 18. gradus 1. ciepła z rana.
Dnia 19. gradus: 4. mrozu z rana.
Dnia 20. gradus: 6. mrozu z rana.

Gdy po tak tęgiey zimie w Marcu znowu zdały się wracać do nas mrozy, nie ieden mniemał, że iak na Ziemi, tak i na Niebie musiały iakieś odmiany nastąpić, ale ten niech sobie tylko przypomni lata dawnieysze, a zupełnie zaspokoionym i przekonanym będzie, że w składzie świata (*in sistemate Solari*) nic się nieodmieniło. Były zimy tęgie, i w Marcu znaczne panowały; mrozy tak

Roku 1785. dnia 12. Marca było gradusów 12. mrozu z rana, a 28. Lutego było gradus: 24. i pół mrozu z rana.

Roku 1786. dnia 1go Marca było gradus: 14. mrozu z rana, a 7. Stycznia gradus: 18. i pół.

Roku 1789. dnia 5. Marca było gradus: 15. i pół mrozu, a teyże zimy przed Bożym Narodzeniem R. 1788. dnia 17. Grudnia było gradus: 25. mrozu z rana, po Bożym zaś Narodzeniu dnia 3. Stycznia 1789. roku było gradusów 18. i pół.

Nic więc prawdziwszego, iako, że: *Nihil sub sole novi.*

## WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

### ANGLIA.

*Z Londynu d. 7. Marca.* W Irlandyi Parlament otworzony dnia 21. Stycznia. W mowie 1szey nic tam ani o pokoiu, ani o woynie, ani o fatalnych przeszłey kampanii wypadkach nie wspomniano. O samych tylko manufaktur i szkoł publicznych iak naylepszym urządzeniu mowiono.

P. *Grattan* przedtym będący na czele oppozycyi, teraz Partyzant Miniſtrow, doradzał utworzenie adressu dziękczynienia. Potym wniosł tenże P. *Grattan* bill na ſtronę Katolikow. Doktor *Duigenan* odpowiedział, iż pośpieszać z takowym bilem nie ma potrzeby, zwłaszcza, że Religia Proteſtantow ieſt panuiąca, zatym oświadczył swą trwogę, aby przez takowe nowości, Konſtytucya nie poniosła iakiego uszczerbku. P. *Ogle* poparł to zdanie, dodaiąc, że cała Konſtytucya byłaby tym samym zniszczona. P. *Grattan* obu tych członkow zdania zbiiał obszernie twierdząc, iż nieprzewiduie żadnych dla Narodu ztąd złych konsekwency. P. *Duigenan* podał uwagę, że wielu Katolikow, ktorzy się pisali do podaney prozby ſtosowney do mocyi Pana *Grattan*, Biſkupami siebie i Arcy-Biſkupami nazwali, żądaiąc, aby przywroceni byli do wszyſtkich praw, i przywileiow ſłużących Proteſtantom, a zatym naznaczyćby dla nich trzeba było mieysce w Izbie Parow. Pan *Grattan* odpowiedział, że wy-

raz: *aby przywròceni byli*, wcale był ſtosowny, albowiem w samey rzeczy niegdyś takowe mieli prawo. Nakoniec, aby wnioſł żądaną prożbę, prócz 3. głosow przeciwnych, dozwolono powszechnym na to zgodzeniem się.

W Londynie chociaż przyiaciele Dworu, i Miniſtrowie zapewniaią beśpieczeńſtwo zupełne, iednak przybywaiące okręta i pakeboty nieco trwogi między ludem sprawuią, gdy opowiadaią, że w *Calais* i innych połnocnych Francuzkich Portach czynią wielkie przygotowania szalup armatnych i ſtatkow przewozowych. Tych wyprawa ieśliby do ſkutku przyszła, nie wieleby nam spokoyności przynioſła.

## B E L G I U M.

*Z Bruxelli d. 8. Marca.* Reprezentanci ludu Francuzkiego *Briez* i *Roberjot* przez proklamacyą dnia 15. ieszcze Stycznia wydaną, zakazali w całym Belgium fabryk iałowcowych.

Osobliwsza to była, i ledwie do uwierzenia fabryki rozciągłość w tamtych ſtronach, która bardzo przeszkadzała doſtarczeniu zachodzących rekwizycyi dla woyſka. Wyraża się w tey proklamacyi, iak złe są każdego zbytku ſkutki, i że nawet oboiętnych, albo i pożytecznych robot niezmierny wzroſt, ſkoro nad miarę ieſt większy, wiele przeszkadza daleko pożytecznieyszym dziełom, i przemyſłowi, bez którego rzadko bywa kiedy szczęśliwe ży-

cie. W samey Flandryi wschodniey rachowano tych iałowcowych fabryk 181. które codzień ziadały tyle zboża, iż 200. tysięcy Obywatelow mógłoby się wykarmić, a zaś węgle służące do opału, ogrzałyby 9. tysięcy familii, przynaymniey, gdzie też owies wychodący byłby na codzienne wyżywienie 2,300. koni dostateczny. Tak wielki expens okazuie niezmierną fabrykantów iałowcowych konsumpcyą! A zatym, gdy większe były na utzymanie takowey fabryki wydatki, niźli z iey robot pożytku wynikało, zatym całkowicie wszystkie laboratoria są skassowane, a pracuiącym do żołnierki, lub iakichkolwiek, byleby pożytecznych rzemiosł, przenieść się nakazano.

*Z Bruxelli d. 8. Marca.* Przeprowadzono tędy Niewolnikow Angielskich 632. do Francyi. A zaś Hollendrowie, którzy byli od Francuzow poimani, kupami z Fortec, w których dotąd zostawali, powracaią do swey Oyczyzny.

W Hollnndyi wiele nowych erygułą korpusow. Te codziennie z naywiększą pilnością sposobem Francuzkim exercytuią, wiele balonow miedzianych kuią, a te podługowatym kształtem do latania i do obserwacyi woiennych nayzdatnieyszym wyrabiaią. Co się tycze admiralicyi, ta z naywiększym pośpiechem okręty naprawia, uzbraia, i ekwipuie.

Tu w Belgium od kilku dni okazało się po wielu Miaſtach usilne żądanie, aby się nayściśley z Francyą ziednoczyć, i do tey nowo utworzoney wcielić się na zawsze Rzpltey.

Rząd Francuzki obchodzi się iuż z Prowincyami naszemi po braterſku. Można to z naſtępuiącey proklamacyi doyść, że których dawniey za Iliotow pod innym imieniem głoszono, ci przypuszczeni są nakoniec do spólnictwa Równości i Wolności Francuzkiey.

Reprezentanci ludu przy Woyſkach Pułnocnych, *Sambry* i *Mozy*, spieszą donieść Mieszkańcom kraiow podbitych o pożytkach spływaiących z uſtawy Deputacyi ocalenia zapadłey dnia 22. *Pluviose*, że po konferencyi z Deputacyą ſkarbową zaszłey, poſtanowiono artykuły naſtępuiące:

*1mo.* Deputacye Rewolucyine w kraiach podbitych zniesione są, a mianowicie w Belgium całym.

*2do.* Darowane są w kraiach podbitych kary pieniężne, które naznaczone były za kontrybucye nieopłacone.

*3tio.* Które nie są ieszcze kontrybucye wybrane, tych połowa przyięta będzie w pieniądzach, a druga w assygnatach.

*4to.* Zaſtawnicy za nieopłacone kontrybucye wzięci w areszt, natychmiaſt będą uwolnieni, i do swych domow powrocą. O resztę kontrybucyi drogą prawa Officya-

liści Francuzcy od Obywatelów Belgickich upominać się będą.

*5to.* Nie będą wychodzić odtąd żadne do kraiow podbitych rekwizycye, oprócz gwałtownych potrzeb na wyżywienie woyſka.

*6to.* Prawo nazwane *Maximum*, czyli ſtanowiące taką cenę, nad którą nie może nikt wyższey ceny towaru swego podnieść, w całym Belgium, i kraiach podbitych ſkassowane będzie.

Członki Deputacyi ocalenia Publicznego (Podpisano) *Cambarceres*, *Boissy*, *Pelet*, *Chażal*, *Maret*, *Carnot*, *Lacomb*, *Merlin de Douai*, i *Duboi Crancé*.

Takowe poſtanowienie Deputacyi rozeſłane będzie do Generała en chef, tudzież do adminiſtracyi centralney, i innych urzędników dwoma języka mi wydrukowane.

Podpisano: *Haussman*, *Peroz*, *Briez*.

## FRANCYA.

*Z Paryża dnia 23. Lutego.* Donoszą liſty z Nantes pod datą 15. tego Miesiąca, że pokoy ma być podpisany z Royaliſtami dnia 18. Umowa też ſtanęła odprawić dni tłuſte d. 15. 16. i 17. czyli uroczyſtość spólną w Plé na drodze prowadzącey do Clisson o milę od Nantes. Dowodzca Malkontentow Charette miał sprawić przez te 3. dni ucztę, ponieważ mało Republikanie maią żywności, a Royaliſtom ninaczym nie zbywa. Reprezentanci ludu, wszyscy Generałowie obu przeciwnych ſtron, Kawalerya de Nantes, i Huzarowie, tudzież z każdey

kampanii po 10. Granadyerow na tę braterską ucztę są zaproszeni, która przez 3. dni trwać będzie, a zakończy się, iak iest nadzieia, na podpisaniu traktatu ugodnego.

Dwie przyczyny dotąd opóźniały negocyacyi z Royalistami ukończenie: Jedna nieufność malkontentow, że byli iuż nie raz oszukani, druga że Charette nie które podał Konwencyi takie prawidła rządu przyszłego, iż trudno się było do nich tak rychło przychylić.

Względem nie ufności, tę zupełnie usiłowano zniszczyć przez wydaną proklamacyą amnestyi powszechney.

Co się tycze drugiey przeszkody, cała dotąd publiczność nie wiedziała, iakie były Royalistow propozycye względem formy rządu.

Taiemnica w tey mierze zadziwia nie iednego. Zaden Manifest Royalistow, żadna proklamacya, żaden ich rządu plan dotąd nie został wyiawiony. Wszystkich dziś iednak oczy na brzegi Loary są zwrócone. Woyna de la Vandée większe nam przyniosła szkody, nizli wszystkie pograniczne batalie, a wygrane bitwy przez Royalistow barziey Konwencyą przerażały, nizli iakiekolwiek korzyści, przez woyska sprzymierzonych odniesione.

Takie iest wrażenie zwycięstw Royalistow, a osobliwie takie stałości onych w przeciwnych przypadkach ukazały się dowody, że póty Francuzi nie maią siebie

za ubieśpieczonych zupełnie, poki żądana ugoda z niemi zawarta nie będzie.

Y to sprawuie powszechną ciekawość, aby się dowiedzieć, iakie to zachodziły w negocyacych do ugody trudności. Gdy punkta umowy będą ogłoszone, pod ów czas wyiaśni się cała taiemnica.

Na Sessyi d. 19. Lntego przybyło wiele Sekcyi Paryzkich do Konwencyi tysiączne dziękczynienie składaiąc za iey energią w mocnych i razem słodkich czynnościach stosownych do uszczęśliwienia ludu. Przy tym dodały prożby, aby zbrodniarze, którzy krwią splufkali Francyą, a Miasta okrutnych śmierci rusztowaniami z bezcześcili, nie zwłocznie sprawiedliwą odnieśli karę.

Tak nazwana Sekcya Rzpltey na zgromadzeniu swym uchwalony przyniosła układ, który między artykułami innemi, zawiera prożbę u Konwencyi, aby członki, które aż do czasu pokoiu zawartego z Jakobinami, czyli dnia 9. Thermidora: w iakichkolwiek Deputacyach zostawały, te do żadnego urzędu teraz wstępu nie miały. Duhem przeciwko temu żądaniu nayżwawiey mówił, ale Bourdon de l' Oise i Jedrzey Dumont odpowiedzieli tak mocno, że 'cała publiczność i Konwencya na ich dowody przystała.

Goully zakończył Sessyą doniesieniem, że Republikanie na wyspach Isles de France i de Bourbon mieszkaiący znacznie An-

glików poraziwszy, cały tam ich zniszczyli handel. Wielkie ich dwa okręta przed Francuzkiemi dwuma Fregatami umykać musiały. Konwencya Dekretowała, iż mieszkańcy tych obu wyspow zawsze się naylepiey zasługowali Rzpltey Francuzkiey.

Carnot na Sessyi d. 20. Lutego imieniem Deputacyi ocalenia publicznego o stanie teraznieyszym Hollandyi następny czynił rapport.

„Przyganiano, rzecze, tak Deputacyi o„calenia, iako też Reprezentantom ludu wy„słanym do Hollandyi, że nie naylepsze „skutki ze zwycięstw pochodzące tylko „świat zadziwiły, a Francyi właśnie iak„by żadney korzyści nie przyniosły; ale „którzy tak myślą, nie maią względu na „wszystkie okoliczności.

„Gdyście Hollandyi wypowiadali woynę, „alboście nie ogłosili tego, że nie przeci„wko ludowi Batawow, ale przeciwko Stad„hudera władzy powstaiecie? Reprezentanci „ludu wkraczaiąc do Ziemi tey Rzeczypo„spolitey, stosowali się do tey deklaracyi. „A zatym nie iuż wchodziliśmy do ich „Ziemi iako zwycięzcy, ale iako Bracia „wezwani od Braci z podniesionym na „wybicie nieprzyiacioł szliśmy orężem, „abyśmy lud oswobodzili od tyranii Stad„hudera.

„Kapitulacya uczyniona w Zellandyi nie „spokoyność wam przyniosła, ale przenie„ście się no tylko do tamtego kraiu, uważ-

„cie iak była dla mrozow przykra por
„roku. iakie zachodziły trudności w podbi
„ciu miaſt i fortec na wyspach porozsadza
„nych. Abyśmy Zelandyą wzięli, trzeb
„nam było od lądu woyſka, od morza o
„kretów, a wszędy krwią zarumienić Te
„tydę musielibyśmy.

„Przez teraznieyszy zaś pomyślnie u
„ſkuteczniony obrót woienny, Rzplta Fran
„cuzka oderwała na zawsze od W. Bryta
„nii naybogatszych iey zprzymierzeńcow
„zdobyła przytym wolną żeglugę 3ch wiel
„kich rzek, Renu, Mozy, i Skaldy, a przy
„tym allians przemyślnego ludu sobie zie
„dnała.

„Nakoniec w tym kraiu nie mamy się
„czego lękać. Wszyſtkie Miaſta i Forte
„ce zaięte przez nasze woyſka będą. Już
„80. tysięcy naszych w tym kraiu znay-
„duie się żołnierzy, a wkrótce będzie ich
„tam 120. tysięcy. Panami ieſteśmy wszy-
„ſtkich Magazynow, opanowaliśmy wszyſtkie
„tameczne porty, a woyſko Batawow albo
„rozpuszczone, albo w nie licznych Dy-
„wizyach gdzie nie gdzie, w pośrzod na-
„szych żołnierzy, ſtanowiſka zaymuie.

Carnot zakończył swóy rapport zanie-
sioną do Konwencyi prozbą, aby potwier-
dzony był wybor od Deputacyi ocalenia
uczyniony Reprezentanta ludu Richard, któ-
rego Deputacya ocalenia do Hollandyi mia-
nowała.

## HISZPANIA.

*Z Madrytu d. 20. Lutego.* Hrabia *d'Aranda* uprosił u Dworu pozwolenie usunąć się od wszelkich urzędow. Mieszkać będzie w S. *Lucas*. Domagał się u tegoż Dworu, aby sprawa iego co nayrychley osądzona była. Wszakże Xcia *de la Alcudia* wyłączył od Sęstwa. Wyznaczona ieſt zatym Kommissya do roztrząśnienia całego processu. Hrabia *Fernand Nunnez* prezydować będzie.

Wielkie łaſki u Krolowey młodego Xcia *de la Alcudia*, iak potrafiły dawniey Hrabiego *Florida Blanca* z Miniſterium wyrugować, tak i dla ſtarego Miniſtra Hr: *d'Aranda*, nienaywiększą pomyślność w interessach rokuią. Obrócone są Hiszpanow oczy na utarczkę: mocnego ducha z pięknością, i przemocą.

## HOLLANDYA

*Z Hagi d. 22. Lutego.* Tymczasowi Reprezentanci ludu Hollenderſkiego wydali wielką ucztę dla Reprezentantów Francuzkich w Hotelu nazwanym *Miaſto Rotterdam.* Dniem wpierwey wspomnieni Reprezentanci Obywatelow Jakoba *Blaauw*, i Caspra *Meyer* wybrali, aby ci imieniem Generalnych Stanow iako Pełnomocni Miniſtrowie Hollandyi dopraszali się u Konwencyi w Paryżu, iżby wieczny między Francyą i ſkonfederowanym Niderlandem związek był zawarty. Obywatel *Meyer* był wprzody Hollenderſkim Generalnym Konsulem w *Bordeaux*, a *Blaauw* Podſkarſkim w *Gouda*.

Generał *Pichegru* Dowodźca Francuzkich woyſk ſtoiących w naszey Rzpltey oznaymił Deputacyi woyſkowey tey Prowincyi, że wydał rozkazy do znayduiących się w kraiu Magazynow, aby dla woyſka Francuzkiego wszelkie potrzeby dodane były, a Fortece, aby we wszyſtko co tylko do obrony i żywności potrzebować garnizony mogą, niezwłocznie opatrzone zoſtały. Reprezentanci ludu Hollenderſkiego oświadczyli, że korpus Francuzkich Emigrantów *Damas* i *Beon*, które było na żołdzie naszego dawnego Rządu, z odmianą teraźnieyszego Stanu Prowincyi Hollandyi, za rozpuszczony i złożony deklaruie.

Szwedzki Miniſter Hrabia *Lowenhielm* tego tygodnia z Obywatelem *Hahn* iako teraźnieyszym Prezydentem Stanow tey Prowincyi miał konferencyą, i dwa memoryały mu podał.

Zapewniaią, że dwie Francuzkie Diwizye połnocne, z Dywizyą Armii *Sambre* i *Maas* złączone, maią rozkaz w Elektorſtwo Hannowerſkie wkroczyć. Dodaią, że i inne też po różnych mieyscach rozłożone Francuzkie woyſka, maią ordynans być w gotowości do marszu do Weſtfalii.

Rząd tuteyszy wyſłał Obywatela *Starkenburg* do Paryża, aby prosił imieniem Stanow u Konwencyi Narodowey, iżby obrona Hollenderſkich w Zachodniey Indyi dzierżaw przedsięwzięta, naybogatsze Prowincye od Angielſkiey napaści, zawarować mogła.

Pan *Murmann* znany z Hiſtorycznych swych Dzieł, i opisania podroży, po założeniu za nim kaucyi 100,000. złotych, na wolność wypuszczony.

Gwardye Narodowe, które w ſkonfederowanych Niderlandach maią być wyſtawione, ſkładać będą korpus od 30,000. ludzi, do czego Prowincya sama tylko Hollandya 8,000. ludzi obowiązana przyſtawić.

## NIEMCY.

*Z Paderborny d. 9. Marca.* Sprzymierzeni wielkie czynią przygotowania, iżby się ubeśpieczyli przy *Ems*. Jakoż dla przeszkodzenia Francuzom przeyścia przez tę rzekę na różnych mieyscach, mocne wyſtawione baterye, i iuż silną obwarowane są wszyſtkie obroną.

Od *Zütphen* więcey się coraz Francuzow posuwa w Monaſterſkie.

Przy pierwszych utarczkach zaszłych między Francuzami, i sprzymierzonemi niedaleko *Windschooten* z tey ſtrony *Ems* znaczne bagaże korpusu *Rohana* wpadły nieprzyiaciołom w ręce.

Z owych 10,000. Hannoweranow, którzy w Oldenburſkie wmaszerowali, Regiment Infanteryi Xcia Erneſta, tudzież generalny Sztab i cała Artyllerya w samym Oldenburgu ſtoi, reszta zaś woyſka podzielona będzie na różne mnieysze dywizye, a z tych korpusa obwarnią mieysca *Bernet*, *Delmenh.rſt*, i inne.

Xięże *d'Oldenburg* chciał iechać do *Osnabrucka*, aby tam rozkwaterować mógł woyſko swe, lecz musiał tey podroży zaniechać dla nagle wſtrzymuiących go teraz okoliczności.

WŁOCHY.

*Z Liworny dnia 18. Lutego.* Naſtępca Tronu Neapolitańſkiego za ſtaraniem Stanow Sycyliiſkich, mianowany Vice-Reiem Sycyliiſkim. Też same Stany domagały się, aby onemu do boku przydani byli Radni z samych rodowitych Sycylianow.

Młodzi żołnierze w *Nizza* w głąb kraiu uciekli dla uniknienia ſłużby Francuzkiey. Ci poſtanowili do upadłego bronić się, ktoby ich do tego chciał znaglić.

W *Toulonie* wszyſtkie Fortyfikacye z Artyleryi ogołocone, która oddana ieſt na Flotę, tamże wyporządzoną. Kommendantami tey Floty są Kapitanowie *Dublan*, *Demileran* i *Depuener*. Oprócz 2,000. Marynarſkich żołnierzy, ieſt woyſka 12,000. lądowego w *Toulonie*, które przeznaczone na tę Flotę.

Hiszpańſka Eſkadra Admirała *Langara*, która się chciała złączyć z Flotą Admirała *Hotham* przez burzę znaglona zoſtała znowu do *Karthageny* powrócić.

W *Rzymie* Pospólſtwo Wnuka Papieſkiego Kardynała *Braschi* w Karecie iadącego zatrzymawszy, chciało nie naylepiey z nim poſtąpić, tak że ledwie żołnierze ztrudnością go wyratowali. Lud uſkarżał się na niedoſtatek żywności.

DODA-

DODATEK Do... N^{RU} 24.
KORRESPONDENTA
WARSZAWSKIEGO y ZAGRANICZNEGO
w Sobotę d. 24. Marca Roku 1795.

---

## *Urządzenie względem Woyskowych i zaświadczeń dla ludzi luznych i służących.*

Gdy termin przezemnie dla woyskowych wszelkiey rangi, meldowania się, i niepozyskuiącym wolności bawienia tu w Warszawie wyiechania iuż minął. Przeto ażeby wszyscy Possessorowie Domow, Pałacow, Kamienic, Dworkow, i wszelkich Possessyow ich Zawiadowcy Murgrabiowie, i iakimkolwiek sposobem zarządzaiący, nie mniey Burgrabiowie, i Murgrabiowie Zamku, Pałacu pod Blachą nazwanego do Zamku przytykaiącego się, Pałacu Rzpltey Brühlowski zwanego, i innych wszelkich publicznych Domow, wszystkie osoby woyskowe dotąd bez zezwolenia mego bawiące się, a w Domach, Kamienicach, i Pałacach tak wymienionych, iako i innych wszelkich mieyscach publicznych, mieszczące się, i mieszkaiące, nie zwłocznie mnie donieśli, i specyfikacye rękami własnemi podpisane do Kancellaryi moiey podali, same zaś osoby przedemną osobiście stanęły zalecam, nie dopełniaiący tego, i taiący, a potym dostrzeżony, że surowo karany będzie, oświadczam.

Ze zaś także i czas brania Zaświadczeń od Magistratu przez ludzi luznych, służących, w Terminach, i Kondycyach zostaiących odemnie zamierzony upłynął, a wszystkie wzwyż wspomnione osoby Zaświadczeń takowych pozyskać nie zdołały; Przeto czas wystarania się takowego zaświadczenia do dni ieszcze ośmiu przedłużam. Po którym upłynionym, że nie maiący takowych zaświad-

czeń, nie będzie miał wolności bawienia się, i ze sposobu swego do życia sprawiać się będzie, pod karą aresztu osobistego ostrzegam.

To zaś ażeby wiadomości publiczney doszło, ninieysze urządzenie do Gazet podać, i rozdrukować, Magistratowi Miasta Warszawy zalecam. Dan w Warszawie dnia 23. Miesiąca Marca Roku 1795.

Bukshewden *mpr.*

*Z Torunia dn: 7. Marca.* W Wschodnich Prussach dla wzmagaiącego się coraz większego niedostatku zboża, zakazano pędzenie wódki, od 1go Marca, aż do nowego żniwa pod naysurowszą karą.

W *Grabowie* w Zachodnich Prussach Hrabia Stan: August *Goltz* Sfta Grudziądzki w 70. roku umarł. Teraźnieyszy Biskup Chełmiński Hrabia *Hohenzollern* Biskupem Warmińskim, a Suffragan Poznański JX. *Radzyński* Biskupem Chełmińskim został mianowany.

---

## ANGLIA

*Z Londynu dnia 8. Marca.* Donoszą iż dway przybyli z Hollandyi Kommissarze mieli Konferencyą z Lordem *Grenville*, ci lubo nie okazali urzędowego na to zlecenia, domagali się iednak usilnie, aby Hollenderskie okręta w Portach Angielskich sekwestrowane, właścicielom swym przywrócone zostały.

Podług innych doniesień twierdzą, że Poselstwo owych Deputowanych wcale miało na niczym spełznąć. Trzeba więc mocnieyszych, niżli są słówne, a podobno z Francuzką siłą złączonych dowodow, aby przekonać Anglią względem oddania tego zaboru.

Umyślny tu przybył z doniesieniem, że po weyściu Francuzow, odkryto w banku Amszterdamſkim znaczne deficit, które ma wynosić do 10. millionów Złotych Hollenderſkich.

## FRANCYA.

*Z Paryża dnia 11. Marca.*

Przedtym naywięcey we Francyi gillotyna przemagała, dziś przy wprowadzoney łagodności, nayoſtrzeysze pisma srogi cios wielu obywatelom zadaią. Obaczmy co wyraża Tachereau o przeszłym Deputacyi ocalenia członku Vadier.

Rzecz była nie wątpliwa, że on do innych zbrodni przydał i tę, że nayniegodziwszych użył sposobow, iżby Durrey Prezydent Miaſta Tolossy, pod gillotynę był ſkazany. Jakoż ſtało się to z iego łaſki.

Z tey okoliczności Tachereau pyta w swym pismie Vadiera: A gdzież ieſt teraz Durrey Prezydent Tolossy, o którym alboś mię nie upewniał Vadierze, że w cale nie ieſt winny? Przynaymniey musisz to wiedzieć, gdzie teraz ieſt zegarek iego z łancużkiem złotym? Powiem iak się rzecz miała: oto Vadier zabeśpieczył ten zegarek w dobrym schowaniu u siebie, a z tego ſkładu dokądże ten kosztowny wymiar czasu przenioſł się? ktoby się spodziewał, żeby się ta zdobycz przemieniła w bagatelny podarunneczek, i przeszła szczęśliwie do ſłużebney Vadiera metressy praczki.

Otoż pociecha! rzecze Freron, który

tę anekdotę w swym pismie przytoczył, w iakich to ręku były losy przeznaczenia ludu Francuzkiego.

NIEMCY.

*Z Hamburga dnia 9. Marca.* Przez umyślnego z *Cuxhaven* wiadomość nadeszła, że Angielski *Commodor Payne* z swoią Eskadrą przybył tam dla przewiezienia Xiężniczki *Brunświckiey* przyszłey Zony Xcia *de Vallii.* Ta Eskadra składa się z 6. okrętow woiennych od 18, do 50. armat i z pięciu pomnieyszych, z których każdy od 10. armat.

*Z Wesel dnia 4. Marca.* Lubo się barzo liczne wieści upewniaiące o pokoiu rozchodzą, iednak znaywiększą działaiące się żywością przygotowania woienne przeświadczać każdego powinny o nowey 4tey kampanii. Jakoż daie się to iaśnie widzieć, iż postanowiły Skombinowane Potencye z naywiększą mocą na nieprzyiaciela uderzyć, ieśli na dogodne kondycye pokoiu nie zezwoli. Nasza *Westfalia* ma bydź Teatrem barzo ważnych obrotow, i sił zewsząd w te strony zgromadzaiących się. Spodziewamy się że kiedyżkolwiek i na Francuzow przyidzie koley, iż doznaią Niemieckiey odwagi i męstwa, a tym samym niestateczności szczęścia woiennego.

Austryacy powiększey części stoią przy niższym *Renie* i pociągną kordon od *Dorsten* wzdłuż *Lippy* do *Renu* w *Münasterskie*, gdzie się maią rozciągać Anglicy, Hannoweranie i inne subsidialne woysko, a zaś od

*Ems* aż do *Emden* wszyſtkie sposobne do tego ſtanowiſka naymocniey oszańcowane będą.

Do Pruſkiey armii, która ieſt przeznaczona od wyższego *Renu*, aż w nasze okolice rozciągać się, ma bydź znaczny korpus dodany Sasow. Pierwsza Kolumna armii *Möllendorfa* przymaszerowała do *Hamm*. Te woyſka pod kommendą Feld-Marszałka zoſtaiące ma zaſſaniać *Kliwią*, *Mark* i cyrkuł *Renu* niższego, a złączone z innemi sprzymierzonych woyſkami doſtateczny Kordon pociągną. Według tego planu Auſtryacy zupełnie się cofaią w *Monaſterſkie*, gdzie magazyny swe zakładaią, w *Rees* i w okolicach tamecznych ieszcze są Auſtryacy.

W *Emmerich* żadnego dotąd nie ma Francuzkiego Garnizonu, atoli niespokoyne Republikanow dywizye uſtawnie wysyłaią tam Patrole. Przybyło też do *Sevenaer* 400. Jnfanteryi Francuzkiey z częścią Kawaleryi, dla tych muszą Obywatele żywność i Furaż doſtarczać. W *Elten* dla 700. kwaterę przeznaczono. Także *Mecheln* i *Szwanenburg* Francuzi opanowali. Dnia 26. t. m. Regiment Jnfanteryi *Cöthen* i część Huzarow *Köhlera* wmaszerowała do tuteyszey fortecy na mieysce zwyczaynego Garnizonu. Dziś także Pruſkiey Jnfanteryi Regiment *Kunickiego* tu przybył. W całey *Weſtfalii* także i w *Saxonii*, tak wyższey iako i niższey coraz nowe, a zawsze bliższe Francuzow obróty wiele niespokoyności sprawu-

ią. Droższych sprzętow paki z wielu Miast uwożą właściciele w dalsze kryiowki, można zabezcen dostać niektórych towarow i rozmaitych meblow.

W Kraiach między *Maos* i *Renem* coraz większy nie dostatek żywności. Mieszkańcy tych Prowincyi mieli nadzieię iż za podbiciem Hollandyi otworzy się wielkich dostatkow zrzódło, lecz na płonney nadziei omyleni zostali. Cała Hollandya tymczasowie na 6. tygodni zamknięta, a ztamtąd iadący kupcy upewniali, iż za gotowe pieniądze chcieli potrzebnych zapasow nakupić, ale niewskurawszy nic, powrócili z niczym. Hollandya wymawia się natrętnym, iż całą północną armią Francuzką utrzymywać musi; a Amszterdamskie zapasy tak maią bydź szczupłe, że ledwie dla kraiu swego wystarczyć mogą na Miesięcy 10, ieśli zaś Francuzkie ogromne woyska żywione będą, to ieszcze prędzey niedostatek nastapi.

Skoro wielkie powodzie spadły, znowu Francuzi opuszczone brzegi Reńskie opanowali i w *Buderich* nowy osadzili garnizon.

Do *Büderich* wmaszerowali Francuzi w liczbie 2,000. z 6. armatami. Jak widąć marz woysk Pruskich czyni Francuzow czuynemi, że wzmocnili wszystkie swe stanowiska nad brzegiem z tey strpny *Renu*.

*Z Frankfurtu dnia 10. Marca.* Baron *de Hardenberg* Minister Pruski tedy przeieżdżał do *Bazylei*. Ustawiczne kleią się negocya-

cye pokoiu, ale te są tak zawodne, iż rozgłaszane po Europie wieści maią niektòrzy zaigraszkę raczey zmierzaiącą do uwodzenia prędkowiernych, nie zaś do zbliżenia spokoyności zamiarow.

Feld-Marszałek *Möllendorf* wyprawiwszy siódmą i ostatnią woyska swego Kolumnę, sam za nią udał się do *Lipsztadt*. Austryacy nadciągaią, lecz barzo powoli, w te strony, i obeymuią od Prusakow opuszczone stanowiska.

Potwierdza się wiadomość, że Feldmarszałek *Bender* uczynił mocną porażkę w Francuzach i nie 15. lecz mówią iż 24. armat odebrał. Głoszą też, iż Francuzi w tyle swey armii przy *Moguncyi* szańce mocne sypią.

Mówią tu o odnowieniu Traktatu posiłkowego między Anglią i Prusami.

W *Spir* wielki niedostatek żywności. Obywatele i Zołnierze przez trzy dni chleba nie mieli.

## SZWAYCARYA.

*Z Bern dnia* 9. *Marca.* Emigranci w *Neufchatel* będący dotychczas odebrali rozkaz, aby to Xstwo przed 1. Aprila zupełnie opuścili. Xieży Francuzkich liczono tu 1,200, tych 900. wròciło się do Francyi, a inni wteż gotuią się ślady. Mówią że drożyzna w tym kraiu zbyteczna, przyczyną była tego ich z kraiu oddalenia.

Księgarz *Treudel* z *Strażburga* przybył do *Bazylei* z prześlicznemi przeszłey Królowey

Francuzkiey meblami, które on całe za małą cenę w Paryżu kupił, a teraz chciałby rozprzedać, ale wątpią, gdyby mógł na to zezwolić Senat.

Pogłoska iakoby między Panem *Mallet du Pan*, Xżną *de Broglio*, Panem *de Lameth* i innemi Francuzami klub miał się Kontryrewolucyiny tworzyć, zupełnie iest fałszywą, gdyż taki klub żadnąby miarą nie był w *Szwaycaryi* cierpiany.

## WŁOCHY

*Z Turynu d. 22. Lutego.* Król Sardyński powiększa swą armią, która się składa z 45. Regimentów, każdy od 800. do 1000. ludzi oprócz Milicyi. A zatym cała iego armia, którą Generał *Colli* kommenderuie, wynosić ma więcey niż do 60 000. nierachuiąc woysk posiłkowych.— Gdy zaś tak wielkie woysko potrzebuie niezmiernych kosztów, zatym na usilne żądanie otrzymał Król pozwolenie przez Bullę Papieżką, iż może za 30. millionów dóbr kościelnych sprzedać, i niektóre znieść klasztory.

Angielska flotta krąży teraz znowu między *Korsyką* i wyspami *Hieryskiemi*. Ta flotta ma więcey niż 43. żagli.

Francuzka flotta stoiąca dotąd w *Toulonie*, oczekiwała wzmocnienia swey Bandery z *Brest*. Jakoż przewyższa iuż Anglików liczbą okrętów i armat.

Wiadomości z Hiszpanii dochodzą, iż Biskup *Salamański* Prezydentem Rady Królewskiey w *Kastylii* mianowany. — Przygotowania woienne w Hiszpanii idą iak nayśpieszniey, bo oczewista potrzeba i niebespieczeństwo do tego znagla. Miasto *Barcellona* swoim kosztem 9000. żołnier y wystawiło.

